

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK

wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA

placi się 20 gr za wiersz millim. Wiersz reklamowy 70 gr.
Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 230

Katowice, środa 5-go października 1932 r.

Rok 31

Polska w Radzie Ligi Narodów.

W ubiegły poniedziałek Polska została wybrana do Rady Ligi Narodów na dalsze trzylecie. Znakomita większość głosów, bo 48 na 52 głosujących państw, jakie padły za Polską, dowodzą najlepiej o wielkim wzroście powagi państwa polskiego na terenie międzynarodowym, a równocześnie uznanie dla trzeźwej jego polityki, reprezentowanej przez ministra Zaleskiego.

Wynik głosowania w Genewie nie jest dla nas niespodzianką i bynajmniej nas nie zaskakuje. Opinia polska była przeświadczona, że znaczna ilość państw oddaniem głosów za wnioskiem o ponowny wybór Polski stworzy możliwość dalszej realnej współpracy naszego państwa w ramach Ligi Narodów. Nader korzystny stosunek głosów, dowodzący wielkiego wzrostu znaczenia Polski na arenie polityki międzynarodowej, jest wielkim sukcesem naszej dyplomacji i naszej celowej polityki której wytycznymi są: utwierdzenie mocarstwowego stanowiska Polski, a zarazem współpraca wszystkich narodów na rzecz pokoju i porozumienia.

Działalność Polski na terenie Ligi Narodów, której owocami pośredniemi lub bezpośredniemi są pakt Kelloga i projekt paktu o rozbrojeniu moralnym, to dostateczna legitymacja Polski do coraz to większej sympatii w tej wielkiej rodzinie narodów, która zbiera się w Genewie.

Ponowny wybór Polski do Rady Ligi Narodów powitany został przez delegatów z wyrazami prawdziwego zadowolenia i sympatii i pewnego rodzaju ulgi, że Niemcom nie udało się zgrupować wokół siebie większej cyfry niechętnych wyborowi głosów. Nie ulega bowiem najmniejszej wątpliwości, że Niemcy nie bardzo chętnie widzą Polskę zasiadającą w Radzie, w tej Radzie, gdzie przeważnie rozstrzygają się, dość często niestety, sprawy obchodzące blisko zarówno Polskę jak i Niemcy. Toteż zwycięstwo Polski prasa niemiecka powitała niechętnie w przeciwieństwie do francuskiej, z której naprzykład „Journal des Debats“ pisze: „... wybór ten wywarł na delegacji niemieckiej piorunujące wrażenie. Fakt, że Polska uzyskała tym razem 5 głosów więcej, aniżeli przy wyborach w roku 1926, dowodzi, że w łonie Rady Ligi Narodów są ludzie posiadający zmysł polityczny i którzy rozumieją, że nie czas po temu, aby zostawiać Niemcy w Radzie, w której Polska nie jest obecna. Z drugiej strony nieufne stanowisko Niemiec, oraz ich sposób trzaskania drzwiami, gdy nie otrzymają natychmiast w łonie Ligi lub konferencji rozbrojeniowej tego, czego się domagają, nie pozostały bez wpływu na wynik wyborów.

Zdaniem „Paris Soir“, Rzesza była najlepszym agitatorom wyboru Polski i nie może lepiej scharakteryzować sytuacji. Polska odniosła wielkie zwycięstwo. Trudności w chwili obecnej, a zwłaszcza stanowisko „niemieckiego gabinetu baronów“ zrobiło swoje. Wybór

Kartele zaporą do obniżki cen artykułów przemysłowych.

Warszawa. Wczoraj w lokalu B. B. W. R. pod przewodnictwem prezesa Sławka odbyła się całodzienna konferencja w sprawie zbyt wysokich cen produktów przemysłowych, skartelizowanych. W konferencji wzięli udział prezes klubu B. B. W. R. oraz kilkudziesięciu posłów i senatorów, reprezentujących rolnictwo, przemysł, handel i rzemiosło. Konferencja rozpoczęła się od wysłuchania postulatów przedstawicieli drobnych rolników, referowanych przez delegatów grupy ludowej. Przed-

stawiciele ich popierani przez delegatów większych rolników, poddali krytyce dotychczasową politykę cen kartelowych, podkreślając m. in., że polityka ta pogarsza złą sytuację rolników, osłabiając ich jako dłużników, konsumentów i podatników. W konkluzji przedstawiciele rolnictwa apelowali do delegatów przemysłu, aby kartele użyły swej organizacji nie do utrzymania wysokich cen, lecz również do takiego zrewidowania kosztów produkcji, aby ceny te mogły być jaknajmniej wydatnie

obniżone. Nad przemówieniami przedstawicieli rolnictwa wywiązała się dłuższa dyskusja, w której ze strony sfer przemysłowych starano się usprawiedliwić do pewnego stopnia dotychczasową politykę cen karteli przedewszystkiem względami gospodarczymi, jak koniecznością utrzymania dochodowości przedsiębiorstw i amortyzacji jak również utrzymania zdolności konkurencyjnej na rynkach zagranicznych.

Wysunięto argumenty stosunkowo małego udziału artykułów przemysłowych w produkcji rolniczej, wskutek czego obniżka cen w przemyśle w słabym stopniu mogłaby się odbić na poprawie sytuacji rolników. W dyskusji pozatem zabierali głos przedstawiciele rządu, podsekretarz stanu Lechnicki, Doleżał i Jastrzębski. Ten ostatni scharakteryzował wysiłek rządu w kierunku reorganizacji monopolu i redukcji kosztów handlowych i produkcji. Po przeprowadzeniu reorganizacji w upłynięciu i zmniejszeniu rezerwy monopolu sięgnęły do najskuteczniejszego utrzymania zbyt, tj. do niżki cen. Przeprowadzona w ostatnich tygodniach zniżka cen wyrobów monopolu spirytusowego w granicach od 25 do 40 proc. i monopolu tytoniów, od 10—15 proc. stanowi bardzo poważne ulgi dla społeczeństwa, — gąź zdejmuje z konsumentów 120 milj. zł. rocznie. Akcja przeprowadzona na terenie monopolu państwowych może służyć jako przykład całkowitego dostosowania się do zmienionych warunków gospodarczych. W wyniku dyskusji przekazano prezydium klubu zgłoszone wnioski, celem przedstawienia ich rządowi dla praktycznego użytkowania.

Niemcy kręcą sami na siebie bat.

Berlin. Prasa donosi z Amsterdamu, że podróż niemieckiej komisji kontyngentowej do Holandji zupełnie zawiodła — nie dając żadnych wyników. Do właściwych rokowań wogóle nie doszło, gdyż pełnomocnicy holenderscy uznali, że propozycje niemieckie nie nadają się wogóle do narad. Komisja niemiecka wyjechała już do Rzymu. Stanowisko rządu niderlandzkiego wywołało — jak twierdzi komunikat Biura Wolfa — duże zdziwienie w Niemczech. Holandja od pewnego czasu wprowadziła — jak wiadomo — liczne kontyngenty m. in. na buty, trykotaże itp., które zmniejszyły niemiecki wywóz do Holandji o 50 milj. marek. Holandja wydała te zarządzenia nie uprzedzwszy rządu niemieckiego i bez żadnej wymiany zdań na ten temat.

Berlin. Prasa donosi o szerzeniu się nieprzychylnych nastrojów wobec Niemiec wśród skandynawskich kół gospodarczych w związku z ostatnimi zarządzeniami kontyngentowymi. Równocześnie daje się zauważyć wielkie zainteresowanie rynkami skandynawskimi w kołach gospodarczych Anglii, które

rozpoczęły przy poparciu kół miejscowych szeroko zakrojoną akcję propagandową w Szwecji i Italji na rzecz wywórczości angielskiej. Prasa angielska liczy się ze znacznym wyparciem produkcji niemieckiej z rynków skandynawskich. Już obecnie daje się odczuć silne zmniejszenie wywozu niemieckiego do tych krajów. Wskazują na fakt, że bilans handlowy duńsko-niemiecki, który dotychczas kształtował się dodatnio dla Niemiec, w ostatnich miesiącach wykazuje saldo ujemne.

Nie mogą przeboleć polskiego zwycięstwa.

Berlin. Prasa niemiecka w depeszy z Genewy komentuje ponowny wybór Polski i Czechosłowacji jako znaczne wzmocnienie wpływów Francji w Radzie Ligi Narodów. „Vorwaerts“ podkreśla, że Polska jeszcze nigdy nie otrzymała tyle głosów i przypisuje tę okoliczność, jak się ironicznie dziennik wyraża, „wielkim sympatjom, jakimi cieszy się obecny rząd Rzeszy“. Ponowny wybór Polski wskazuje na wielką izolację Niemiec w świecie.

Śmierć uwiebianego przez parafjan ksędza wywołała konflikt z władzą kościelną.

Warszawa. W parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Warszawie zdarzył się niezwykle wypadek. Parafianie odmówili wydania zwłok miejscowego proboszcza ks. Ryniewiczza, otoczonego bezgraniczną miłością wiernych. Uchwalono wysłać delegację do kardynała Karkowskiego z prośbą o udzielenie pozwolenia na pogrzebanie zwłok ks. Ryniewiczza w krypcie w podziemiach kościoła, nie zaś w Mińsku Mazowieckim, jak to było przewidziane. Zbierano w tym celu podpisy, których ilość przewyższyła 10.000. Ks. kardynał obiecał

zwołać specjalne zebranie biskupów Archidiecezji, celem rozstrzygnięcia tej sprawy. Gdy jednak do godz. 7 wiecz. decyzja władz kościelnych nie była wiadoma, tłumy same pogrzebały zwłoki proboszcza w krypcie kościoła.

W uzupełnieniu dodajemy, że mszę św. przy zwłokach odprawił wczoraj, w asystencji kleru, J. Em. ks. kardynał Karkowski. Obecny na nabożeństwie był J. E. ks. biskup Gall. Mowę żalobną wygłosił ks. Wł. Osiński, prof. seminarjum duchownego.

ten wskazuje jasno na tendencje i kłopoty panujące obecnie w kołach międzynarodowych. Było to wyrażne głosowanie przeciw militarystyce Niemiec. Tak przeto Polska, odnosząc w po-

niiedziałek piękny sukces, uważać go słusznie może za uznanie przez świat cały dla jej polityki pokoju oraz dla roli i pracy nad wydzignięciem ludzkości z chaosu kryzysu moralnego i gospodarczego.

Młodzieży szkolnej nie należy wychowywać w duchu nienawiści.

Genewa. W 6-ej komisji Zgromadzenia Ligi Narodów w dyskusji nad raportem komisji współpracy umysłowej delegat niemiecki domagał się usunięcia części raportu, dotyczącej rewizji podręczników szkolnych. Przeciwnik stawiał się temu delegat Polski naczelnik Rączyński, którego poparł szereg delegatów. W końcu tekst raportu utrzymano. Jak wiadomo, postulat podręczników szkolnych został zgłoszony w swoim czasie w ramach polskiej propozycji rozbrojenia moralnego.

Kpt. Karpiński czeka.

Konstantynopol. Wbrew zapowiedzi kapitan Karpiński i mechanik jego dzisiaj z Konstantynopola nie wystartowali, na przeszkodzie bowiem stanęła bardzo zła pogoda. Kapitan Karpiński nie chcąc ryzykować, postanowił poczekać i dopiero po zupełnem wypogodzeniu kontynuować lot, którego następnym etapem ma być Aleppo. Obydwaj lotnicy są w doskonałych humorach i pełni wiary w zwycięskie doprowadzenie lotu do końca.

Jedynie gimnazjum w Niemczech nie może doczekać się otwarcia.

Opolskie „Nowiny Codzienne“ otrzymały wiadomość, że Dzielnica I Związku Polaków w Niemczech wysłała następujący telegram do sir Drummonda, generalnego sekretarza Ligi Narodów: Mniejszość polska na niemieckim Górnym Śląsku przystąpiła do zorganizowania prywatnego gimnazjum polskiego w Niemczech zgodnie z art. 97 Konwencji Genewskiej. Przeprowadzono wszystkie prace, potrzebne dla otwar-

cia gimnazjum w Bytomiu w początkach października. Gmach został dostawiony do wymagań władz niemieckich. Program nauki i lista nauczycieli zostały władzom przedstawione, 100 uczniów różnych klas, pobierających dotąd naukę na polskim Górnym Śląsku, przeważnie w Lublicu, pozostaje obecnie bez nauki, oczekując na otwarcie gimnazjum. Niemieckie władze zwlekają jednak z udzieleniem koncesji. Ro-

dzice uczniów są bardzo zaniepokojeni, iż ich synowie utracą rok szkolny. Cała mniejszość polska nie rozumie postępowania niemieckich władz szkolnych. — Prosimy Waszą Ekszelencję poprzez swoim wpływem starania mniejszości polskiej o uzyskanie koncesji, koniecznej przed zakończeniem ferij jesiennych — tj. przed 12 października. Dzielnica I. Związku Polaków w Niemczech. (—) Ks. Koziołek K. (—) Wesołowski Wł.



Miliony gospodyń przekonały się, że twarde i zupełnie wysuszone

Mydło Regera

jest mydłem najoszczędniejszym a temsamem i najtańszem.

Litewski Gandhi...

Kowno. Jeszcze nie ucichły echa głódówki przywódcy narodowego ruchu Hindusów Gandhiego, kiedy już dochodzą wiadomości o nowej protestacyjnej głódówce. — jednakowoż nie w dalekich Indiach, ale w bliskim sąsiedztwie Polski — bo w stolicy Litwy w Kownie.

Dotychczasowy profesor literatury polskiej i języka polskiego na uniwersytecie Witolda Wielkiego, Józef Albin Herbaczewski, przeniesiony przez rząd kowieński w stan spoczynku, oświadczył, że emerytury nie przyjmie, gdyż jest zdolny do pracy i może wykładać na uniwersytecie.

Herbaczewski pisał po polsku i o literaturze polskiej. Wydał zbiory studiów krytycznych i filozoficznych p. t. „Nie wódz nas na pokuszenie“ i „Amen“, zamieszczał w czasopiśmie polskich artykuły o koryfeuszach literatury polskiej.

Po utworzeniu samodzielnego państwa litewskiego Albin Herbaczewski zdeklarował się jako zwolennik narodowej odrębności Litwinów i na tem stanowisku trwał konsekwentnie, będąc jednak gorącym zwolennikiem polskolitewskiego porozumienia kulturalnego. Zbyt głęboko wczuł się w kulturę polską, zanadto był z nią zespolony, aby szalejąca burza szowinizmu litewskiego mogła mu zamknąć oczy na to, że dla narodu litewskiego koniecznością jest zbliżenie się do Polski.

Wyrazem zainteresowania życiem kulturalnym Polski był przed dwoma laty przyjazd prof. Herbaczewskiego do Warszawy. Herbaczewski przybył z wycieczką profesorów i literatów litewskich, by nawiązać nić porozumienia wzajemnego.

Akcja ta rezultatów pozytywnych nie dała, ale niezawodnie przyczyniła się do tego, że rząd kowieński zaczął niechętnym wzrokiem spoglądać na Herbaczewskiego, począł go szkanować. Senat mianował tedy nową lektorkę języka polskiego przy uniwersytecie

kowieńskim, a prof. Herbaczewskiego postanowił przenieść na emeryturę.

Ale uparty Litwin nie ustąpił tak łatwo, proklamując bowiem głódówkę —

którą wobec tego, że pozostaje na wolności, będzie przeprowadzał we własnym mieszkaniu...

Ostatnia kronika.

Zie czasy przyszły na przemysłowców.

Śl. Straż graniczna w ostatn. dniach zakwestjonowała znaczną ilość towarów, przemycanych z Niemiec. I tak w drodze do dworca kolejowego w Sosnowcu zatrzymano Piotra Kluseckiego z Modrzejowa, u którego znaleziono większą paczkę zapalniczek i transport zapalek, przemycanych przez zieloną granicę. W Mysłowicach zatrzymano Franciszkę Michałkową, usiłującą przemycić kilka kg. wanilii i znaczną ilość zapalniczek oraz wieczne pióra. Pozatem w ręce straży wpadli Leon Woźnica z Rudy Śl. i Józef Spalek z W. Hajduk z przemysłem około 70 zapalniczek.

Pożar w Markłowicach Dolnych.

Markłowicach Dolnych powstał pożar, który zniszczył całą stodołę wraz z tegorocznym plonem, oraz maszynami rolniczymi, wyrządzając szkodę na 8.000 zł. W czasie akcji ratunkowej doznał poważnych okaleczeń wskutek poparzenia Wojciech Rymer z Markłowic Dolnych, tak że musiano go odciać pod opiekę lekarską. (R)

Rokowania o sowieckie dostawy.

Jak donoszą, toczą się obecnie rokowania o dalsze dostawy żelaza i stali dla Z. S. S. R. przez Katowicką Spółkę Akcyjną. Dotychczasowe dostawy wartości 20 milj. złotych są już na ukończeniu. Nowe zamówienie ma opiewać na 20 tys. ton wartości ponad 7 milj. zł.

Rada ministrów zatwierdziła statuty sądów przemysłowych.

Rada Ministrów zatwierdziła uchwałę z dn. 5 września 1932 r. statuty powiatowych sądów przemysłowych w Tarnowskich Górach i Rybniku. Statuty te zostaną ogłoszone w dniach najbliższych w Gaze-

cie Urzędowej powiatów tarnogórskiego i rybnickiego. (—)

P. Ebelingowi areszt nie zaszkodzi.

Jak to już donosiliśmy, obrońca przesiadującego w areszcie śledczym za nadużycia w „Oswagu“ dr. Franc. Ebelinga, p. mec. Zbislawski wniósł do Sądu Okręgowego w Katowicach wniosek o zmianę środka rewencyjnego w stosunku do dr. Ebelinga. Wniosek obrońcy umotywowany był podszłym wiekiem zaarrestowanego (51 lat) oraz chorobą (skleroza) silnie rozwiniętą.

Wczoraj Sad Okręgowy rozpatrzył wniosek mec. Zbislawskiego. Zaarrestowanego dr. Ebelinga zbadali lekarze dr. Senczyk i dr. Hludzik, którzy orzekli, iż pobyt w areszcie nie wpłynie ujemnie na stan zdrowia dr. Ebelinga. Sad wobec powyższego orzeczenia odmówił wniosкови obrony i dr. Ebeling będzie nadal przebywał w areszcie. Obrona czyni dalsze kroki o uwolnienie dr. Ebelinga z aresztu.

Krótki sąd — długa kara.

Wczoraj odbyła się w Tarn. Górach przed zamiejscowym wydziałem karnym Sądu Okręgowego rozprawa przeciwko sprawcom napadu rabunkowego na mieszkanie sióstr Badurówień w Lasowicach. Bandyci steroryzowali bronią obie siostry, a następnie, związawszy je sznurami, zrabowali gotówkę i garderobę. Ponieważ obwinieni przyznali się do zarzucanych im czynów — rozprawa trwała bardzo krótko. Sad skazał Jana Stoika i Michała Tykę po 8 lat więzienia, a Roberta Musiała na 6 lat więzienia.

Okupiona zbrodnia.

29) (Ciąg dalszy.)

Dopiero, gdy nad wieczorem nowa bona Kasia ułożyła dzieci do łóżka, a Henryk pojechał do Wendessen, Sabina wyszła z podwórza, które było bardzo rozległe. Jedną stronę zajmował dom, na lewo i prawo ciągnęły się budynki gospodarze i kuźnia, w której młoty kowalskie od rana do wieczora biły w takt, dzwoniło kowadło... Czwartą stronę zajmowała wysoka, kamienna brama z herbem rodziny Deubenów: pół koła w tarczy z hełmem ryckim na szczycie. Wrota były grube, odlane z żelaza, z furtką malowaną na zielono. Wprost bramy ciągnęła się droga prowadząca do zagajnika. Poza tym laskiem znajdowało się wzgórze, na którym stała prastara lipa, o której różne krążyły legendy. Stała na tak znacznej wyniosłości, że siedząc pod nią można było ogarnąć okiem sylwetkę pobliskiego miasta i siola rozrzucone w okolicy.

Słońce skłaniało się już ku zachodowi, rozrzucając po nieboskłonie złote promienie. Sabina siedziała na ławce pod lipą i czekała...

Czas uchodził. Na dolinie opadał już mrok, chaty wsi stawały się coraz ciemniejsze, powietrze ochładzało się.

Nie było słyhać żadnych kroków. Nikt się nie zjawił. Przejęta chłodem, ocieźlała wracała Sabina ku domowi. Zawód sprawiał jej ból tak dotkliwy, że czuła się prawie chora.

Nie rozumiał jej... Miłość własna stała na straży i uspokajała. Przecież ostatnie słowa były wyraźnym pożegnaniem. Lecz mimo to uspokojenie cierpiała.

Nazajutrz, przy śniadaniu, Henryk zapowiedział na wieczór przybycie narzeczonej z rodzicami. Sabina ledwie na słaby uśmiech zdobyć się była w mocy. — Jakże oni często przyjeżdżają — pomyślała.

Wstała z silnym postanowieniem nie chodzić wieczorem pod lipę, nie chciała bowiem poddawać się mękom rozczarowywania.

Na drugi dzień Sabina znowu nudziła się straszliwie. Wyglądała tak blade, tak znużona i cierpiąca, że nawet Henryk mocno się zaniepokoił. Chcąc ją rozerwać rzekł:

— W niedzielę będziemy mieli pułkownika i Blasera na obiedzie. Marta przyjedzie sama, teraz gdy ty jesteś, może sobie na taką wycieczkę pozwolić. Zobaczysz, jak nam czas przyjemnie zejdzie. Już to Hallen jest nieocenionym towarzyszem.

Sabina nie miała już sił zdobyć się

na uśmiech, nie odpowiedziała też ani słówkiem, jednakże Henryk, bawiać duchem w Wendessen, nie spostrzegł, że siostra jego milczy.

Nareszcie, gdy słońce za lasek chować się zaczęło, z bijącym sercem, bez kapelusza, bez okrywki, biegła pod lipę „czarownicę“.

Wybiegła jak ktoś, kto niema zamiaru dłużej nad minut kilka zabawić w ogrodzie. Przyrzekła sobie: jeśli dziś nie przyjdzie, znaczy, że jestem mu obojętna, a w takim razie i ja przestanę myśleć o nim. Czuła jednak, że przyrzeczenie to było jedynie amową z miłością własną. — Poczekam pięć minut, dłużej nie.

Lecz zanim jeszcze doszła do lipy, krzyknęła z radości.

Pod starem, rozłożystym drzewem siedział Edgar Kornet. Usłyszał jej krzyk i zerwał się z miejsca. Oboje wzruszeni, drżący stali przed sobą, nie znajdując nawet słowa powitania. Sabina przykneła oczy. Edgar objął ją ramieniem i poprowadził do ławki.

— Osiem dni... — szepnęła — osiem dni! — nie widzieli się osiem dni i tęsknota zdjęła jej siły. Nie pamiętała już o tem, że powinna panować nad sobą. Oczy jej wpiły się w jego rysy, zimna ręka ścisnęła jego dłoń.

Siedzieli obok siebie w milczeniu. Jej

zdawało się, że jest pod wrażeniem snu uroczego, że to nie może być prawdą, by on znajdował się przy niej. Zwolna, promienny rumieniec rozjaśnił jej oblicze i bladeść ustąpiła przed nim.

Edgar siedział z zaciśniętymi ustami, wzrok jego utkwiony był w srebrną tarczę ogromnego księżyca, który właśnie z poza widnokręgu wysunął się na niebo.

— Muszę pozostać silnym... nie wolno mi... dzieli nas rozlana krew... grób... nie wolno... — powtarzał sobie w duchu. Zrozumiał, że to, czego się oddawna obawiał i czego pragnął, stało się. Ta uroczą, wspaniałą kobietą kochała go, kochała całą potęgą swej natury.

— Jakże się miewa Leos? — spytał wreszcie, siłąc się na spokój.

— O, dobrze, już zdrow zupełnie... I znowu milczeli.

— Wczoraj byłem tu daremnie... — A ja przedwczoraj.

Uściskał jej rękę. Wysoko już, nad wsią, księżyc stał ogromny, lśniący, nad niebie świeciły gwiazdy. Po drodze kroczyli zapóźnieni pracownicy z narzędziami rolniczymi na ramionach, z kuźni dworskiej dolatywało echo młotów kowalskich, z mocą uderzających o sztabę żelaza. Od niedalekiej wsi słychać było ryk bydła i szczekanie psów podwórzowych.

C. d. n.

Sroda

5

października

Św. Placyda i towarzyszy jego, (mecz. † 546).

Św. Galli, wdowy (550).

Słow.: Zaslaw.

Jutro czwartek, 6 października: Św. Brunona, wyznawcy i założyciela Kartuzów.

Wschód

Zachód

Słońca o godz. 5.50, o godz. 17.15
Księżyc o godz. 13.11, o godz. 20.02

Z historii śląskiej.

5 października. 1565. Książę biskup wrocławski Kaspar Logau, zwołał zjazd biskupów i duchownych we Wrocławiu. — 1587. Do Wiślicy zjechali się stronnicy Jana Zamojskiego i pod laską Mikołaja Firleja, starosty bieleckiego, potwierdzili wybór Zygmunta, znieśli elekcję arcyksięcia Maksymiljana.

W roku: 1000. Na stolicy biskupiej we Wrocławiu zasiadł pierwszy biskup imieniem Jan. Równocześnie i w Krakowie zostało utworzone biskupstwo. — 1000. We Wrocławiu bito monety pamiątkowe z okazji założenia biskupstwa. Na jednej stronie był wizerunek św. Jana Chrzciciela, po drugiej podobizna Bolesława z nagłówkiem: „Bolizlaus dux“ (Bolesław książę). — 1000. Gdy cesarz Otton III niemiecki zwiedził grób św. Wojciecha w Gnieźnie, stawił biskupa krakowsk. Lamberta Poraya (?), Jana, biskupa wrocławskiego i Reinberna z Kołobrzega, pod władzę arcybiskupa gnieźnieńskiego. — 1015. W Nysie już istniała kaplica, poświęcona czci św. Jakóba apostoła i św. Agnieszki. — 1024. W tym roku, t. j. rok przed śmiercią króla Bolesława Chrobrego, miał być zbudowany kościół św. Krzyża w Opolu; prawdopodobnie, że on go wybudował. — 1049. Śląsk wrócił pod rządy Kazimierza króla polskiego, pod warunkiem płacenia haraczu. — 1051. Drugim biskupem na stolicy wrocławskiej był Hieronim, który rzekomo miał pochodzić z szlacheckiej rodziny rzymskiej Hieronim przywiózł z sobą kilka relikwii św. czaszki św. Wincentego, lewity i męczennika, II patrona katedry. Umarł w roku 1062. — 1063. Trzecim biskupem wrocławskim był Jan, który zmarł w r. 1072. — 1068. W miejscu dzisiejszego miasta Koźla, miał wówczas stać zamek.

Zgłoszenia na pielgrzymkę do Lourdes przedłużone.

Zgłoszenia na pielgrzymkę do Lourdes, Lisieux i Padwy, organizowaną przez Ligę Katolicką w Katowicach, przedłuża się do 6 października. Ponieważ dostateczna ilość uczestników się zgłosiła, wyjedzie pielgrzymka nieodwołalnie. Kilka miejsc jest jeszcze wolnych. Program został znacznie rozszerzony, by uczestnicy mieli możliwość zwiedzenia południowej Francji i północnej Italii, zwłaszcza cenne zabytki sztuki i architektury tam nagromadzone. Uczestnicy tejże pielgrzymki przejeżdżać będą przez 6 państw, zwiedzając po drodze: Kolonię, Paryż, Lisieux, Lourdes, poł. Francję, Padwę i Wenecję. Cena: III kl. 523 zł, II kl. 692 zł. Paspporty bezpłatne, potrzebna tylko karta cyrkulacyjna. Zgłoszenia przyjmuje: Generalny Sekretariat Ligi Katolickiej, Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 58, Tel. 13-30.

— Przepowiednia pogody w październiku. Jak zapowiadają meteorologowie, pogodę w październiku będziemy mieli naogół ciepłą. Większość opadów spodziewać się należy na początku i w połowie miesiąca, oraz w końcu miesiąca. W pierwszej dekadzie, pod wpływem wilgotnych mas powietrza morskiego, większy wzrost zachmurzenia i skłonność do opadów. W drugiej dekadzie przeważa pogoda zmienna, a trzecia dekada przyniesie pogodę chmurną i mgliście wilgotną. Silniejsze przymrozki gro-

Minister Pieracki przybywa na Śląsk Cieszyński.

Cieszyn. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach przybędzie na Śląsk minister spraw wewnętrznych Pieracki. Wizyta min. Pierackiego będzie miała charakter prywatny. Zabawi on u swych znajomych na Śl. Cieszyńskim. Jak krąży pogłoski, minister skorzysta z pobytu swego na Śląsku i przeprowadzi lustrację niektórych urzędów administracyjnych.

Wizytacja p. Wojewody w Cieszynie.

Wojewoda Śl. dr. Grażyński przeprowadził szczegółową wizytację starostwa w Cieszynie przy udziale p. p. naczelników wydziału bezp. publ., wojskowego i prezydjalnego. Ponadto zwiedził P. Wojewoda wojewódzki urząd budownictwa w Cieszynie i kierownictwo regulacji rzek. W związku z wizytacją urzędów zarządził P. Wojewoda przeniesienie starostwa na ul. Szeroką, gdzie obecnie mieści się wojewódzki urząd budownictwa. Przeniesienie nastąpi w najbliższych dniach.

Ze Związku Śląskich Katolików.

Nawiązując do odezwy zarządu Związku Śląskich Katolików, umieszczonej w „Gwiazdce Śląskiej“ z dnia 26 września (nr. 113), zarząd podaje do wiadomości, że otworzony sekretariat Związku w Katowicach przy ul. św. Stanisława 4, został ustanowiony celem odciążenia prac Związku w Cieszynie, a równocześnie celem uproszczenia drogi i przyspieszenia wielu spraw i kwestyj, które mając za swój cel załatwienie w Katowicach, wędrowały tamże dopiero drogą okrężną i zwykle nieco opóźnioną. Obecnie natomiast należy wszelkie sprawy, mające łączność ze stolicą wojewódzką, kierować do sekretariatu w Katowicach i to tak sprawy, kierowane dotychczas osobiście lub pisemnie do prezesa Związku ks. prałata Grima.

Załatwianie spraw Związku o tyle będzie ułatwione i skuteczne, że sekretariat Związku Śl. Katolików objął wydawnictwo „Gwiazdki Śląskiej“ organu Zw., p. Tomasz Kobielski, który pochodzi z Śląska Ciesz. i znając dobrze teren, ludność i jego potrzeby, będzie skutecznie i z pożytkiem dla Związku i jego członków załatwiał wszelkie sprawy.

Zachęcamy zatem gorąco do pracy wszystkich koła Związku Śl. Katolików i jego członków do organizacji kół, zebrań, agitacji między nowymi członkami, abyśmy wzrosli w liczbę i siłę, mogli owoconiej niż dotychczas działać w interesie i obronie katolickiej ludności polskiej nie tylko na Śląsku Cieszyńskim, lecz z czasem i na Śląsku Górnym. (c)

Rada parafjalna.

Cieszyn. Rada parafjalna w Cieszynie przeprowadzi w dniach najbliższych inkaso podatku kościelnego za rok 1932 i prosi wszystkich podatników, by przepisany podatek zechcieli przesłać zaraz blankietem nadawczym lub też uiścić in-

żą w dniach od 16 do 20 października. Przelotnego deszczu ze śniegiem spodziewać się należy około 13 i 18.

— Kalendarz podatkowy na październik. W październiku płatne są następujące podatki: podatek państwowy i dodatek komunalny od gruntów rolnych za II półrocze, podatek państwowy i dodatek komunalny od nieruchomości (III rata) oraz czwarte raty podatku od lokali, podatku od zbytku mieszkaniowego oraz podatku państwowego i miejskiego od placów niezabudowanych.

— Losowanie pożyczki inwestycyjnej. W dniu 1 października odbyło się losowanie 4% premijowej pożyczki inwestycyjnej. Po 50.000 zł wygrały: serja 731, nr. obligacji 35, serja 6666, nr. obligacji 35, serja 5953, nr. obligacji 12; po 25.000 zł serja 2686 nr. obligacji 50, serja 2300 nr. obligacji 6; po 10.000 zł: serja 1328, nr. obligacji 50, serja 5510, nr. obligacji 26; serja 7576 nr. obligacji 22, serja 3565 nr. obligacji 43, serja 88.911 nr. obligacji 13.

kasetonwi i nie narażali radę na koszt, połączone z wysyłką upomnień i przymusowym ściąganiem podatku. Rada parafjalna wobec wielkich kosztów połączonych z utrzymaniem kościoła parafjalnego nie jest w stanie podatku jeszcze bardziej obniżyć, niż się to już stało i dlatego wszelkie odwołania muszą pozostać bezskuteczne. (c)

Świątokradztwo.

Cieszyn. W lutym na czeskim Śląsku włamali się w nocy do tamt. kościoła parafjalnego nieznanymi sprawcy i wyważyli drzwi od sanktuarjum skradli złoty kielich wartości 900 złotych. Sprawcy porozrzucali hostje przed ołtarzem. Następnie świątokradcy wyrwali ze ściany wmurowane skrzynki na ofiary kościelne, poczem zbiegli. Monstrancji oraz innych kielichów złotych zbrodniarze nie zabrali tylko dzięki temu, że były one ukryte na plebanji.

Urzędnik stracił zegarek i pieniądze.

Cieszyn. Do pewnego urzędnika z Próchnej pow. cieszyńskiego podszedł na tutejszym dworcu autobusowym jakiś mężczyzna, mówiący akcentem rosyjskim i poprosił o wskazanie mu adresu „Royal“. Bliżej nie mógł określić o jaką instytucję mu chodzi. Po chwili zbliżył się jakiś przechodzień o semickim wyglądzie, który wmieszał się do rozmowy. Rzekomy Rosjanin wy dobył z kieszeni pierścionek i oświadczył, że chce go zastawić. Gdy ów żyd wyraził gotowość kupna pierścionka, posiadającego według niego wartość 150 zł. — Rosjanin oświadczył, że pierścionka tego nie sprzedaje żydowi. Wówczas reflektant poprosił urzędnika, by on kupił dla niego ów pierścionek, przyczem obiecał zaraz przynieść pieniądze. Urzędnik dał się namówić, i wręczył za pierścionek 10 zł. i srebrny zegarek, wartości 40 zł. Po bezskutecznym oczekiwaniu na owego żyda, urzędnik przekonał się, że padł ofiarą wyrafinowanych oszustów.

Przytrzymanie sprawcy kradzieży.

Pierściec. W nocy na 16 ub. m. skradziono z mieszkania Franciszka Holisza 3 kompletne ubrania męskie i 3 pary trzewików łącznej wartości około 300 złotych. W toku dochodzeń ustalono, iż sprawcą tej kradzieży jest 18-letni Józef Firlańczyk z Trzebinia, u którego też w czasie rewizji domowej znaleziono skradzioną garderobę i obuwie. Rzeczy te zakwestjonowano i oddano napowrót poszkodowanemu, a sprawcę przekazano władzom sądowym w Skoczowie. (c)

Kradzież mieszkaniowa.

Brenna. W nocy na 1 bm. cygani obozujący w lasach koło Brennej włamali się do mieszkania rolnika Obruckiego Jana w Górkach Małych i skradli większą ilość garderoby, pościeli i pierzyn, łącznej wartości około 500 zł. W czasie pościgu przytrzymano tę bandę cygańską w Bielsku, której skradzione rzeczy odebrano i oddano napowrót poszkodowanemu. (c)

Województwo śląskie. Z Katowickiego

Zamknięcie wystawy rzemieślniczo-przemysłowej w Katowicach.

Onegdaj wieczorem odbyło się uroczyste zamknięcie Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej w Katowicach. W związku z tem o godzinie 8-iej wieczorem odbyło się wspólne zebranie w sali p. Kubosza wystawców-rzemieślników, członków Komitetu Wystawy oraz Komisji Odznaczeniowej, którzy wieczór spędzili wspólnie na skromnym przyjęciu.

W czasie przyjęcia p. komisarz Juzwa wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym podkreślił zasługi, położone przez p. Szmigielskiego wraz z Komitetem wystawy dookoła urządzenia i zorganizowania Wystawy, podziękował serdecznie Wystawcom za ich prace oraz Komisji Odznaczeń.

Specjalna delegacja, wyłoniona z ramienia wystawców, złożyła w dowód uznania za prace, położone w zorganizowaniu Wystawy, dyplomy dziękczynne, pięknie wykonane, p. komisarzowi Juzwie, posłowi Pientce i kierownikowi Wystawy p. Szmigielskiemu.

Wspólna biesiada, urządzona z racji zakończenia uroczystości, związanych z obchodem

Ulica Michaliny Mościckiej.

Związek Legionistów w Wiśle na ostatnim odbytem posiedzeniu oddał hołd ś. p. małżonce P. Prezydenta, podnosząc przez usta prez. aptekarza Łopatki, zasługi na polu społeczno-narodowym śp. Michaliny Mościckiej. Związek uchwalił zwrócić się do Wydziału gminnego o zamianowanie ulicy ciągnącej się w stronę Zameczku na „Ulicę Michaliny Mościckiej“.

Śmierć dwojga dzieci w kufrze.

W mieszkaniu Andrzeja Gajera w Lipniku (pod Białą) dzieci gospodarza bawiły się z dziećmi sąsiadów w „chowanego“. Podczas zabawy 11-letnia Anna Gajerówna oraz jej 10-letni braciśzek Roman schowali się do skrzynki na pasze.

Dzieci sąsiadów szukały ukrytych Gajerów, lecz nie mogąc ich znaleźć — opuściły mieszkanie, nie mówiąc nikomu o wyniku zabawy.

Małżeństwo Gajerów, kładąc się wieczorem spać, zaniepokojeni zostali nieobecnością dzieci w domu i po wyjaśnieniach, otrzymanych od dzieci sąsiadów, poczęli szukać je i wreszcie znaleźli dzieci w skrzyni do paszy.

Po otwarciu ciężkiej pokrywy, oczom zdumiałych rodziców przedstawił się okropny widok. Anna i Romuś leżeli w skrzyni bez życia. Dzieci nie mogły widocznie podnieść ciężkiej pokrywy skrzyni i wskutek braku powietrza udusiły się. Rozpacz rodziców niema granic.

Odpust.

Wapienica. Dnia 9 października odbędzie się odpust św. Franciszka, na który się wiernych z okolicy o jak najliczniejszy udział prosi. Nabożeństwa o godz. 9 i 11.

Starosta Bocheński objął kierownictwo dyrekcji policji.

Bielsko. Dyrektor policji w Bielsku p. Ludwik Kłeczek otrzymał na własną prośbę dwumiesięczny urlop dla poratowania zdrowia. W związku z tem, wojewoda śląski powierzył kierownictwo dyrekcji policji staroście powiatowemu bielskiemu p. Bocheńskiemu.

Liczba bezrobotnych w pow. bielskim.

Bielsko. Cyfra bezrobotnych miasta i powiatu bielskiego wynosiła na dzień 22 września 4388, co oznacza dalszy spadek liczby bezrobotnych o 972 w porównaniu ze stanem z dnia 1 września 1932 r.

Stulecie szkoły powszechnej.

W Dziedzicach na Śląsku Cieszyńskim odbyła się w niedzielę uroczystość 100-lecia szkoły powszechnej. Nabożeństwo z tej okazji odprawił ks. prałat Miklik z Kurji Biskupiej w Katowicach. Po nabożeństwie odbył się pochód dzieci szkolnych, poczem do zgromadzonej przed Domem Narodowym publiczności przemówili kolejno starosta powiatowy Bocheński, inspektor szkoły Matusiak i kierownik szkoły Piesko. Wszyscy mówcy podkreślali doniosłą rolę, jaką w polskim ruchu narodowym odegrały w czasach zaborczych Dziedzice i najbliższa okolica, skąd promieniował ten ruch na cały Śląsk Cieszyński. Po południu odbyła się akademja.

10-lecia Izby Rzemieślniczej oraz zorganizowania Wystawy, przeciągnęła się do późnego wieczoru wśród miłego i serdecznego nastroju. (k)

Nabożeństwo za duszę ś. p. Kazimierza Czapl.

Katowice. W drugą rocznicę zgonu ś. p. adwokata Kazimierza Czapl odbydzie się Msza żałobna w kościele świętego Piotra i Pawła w sobotę, dnia 8 bm. o godz. 7.30.

Zgłaszajmy swą współpracę w akcji kulturalno-oświatowej wśród bezrobotnych.

Katowice. W ub. czwartek rb. odbyło się zwołane przez komisję świetlicową miejskiego komitetu do spraw bezrobocia w Katowicach zebranie informacyjne przedstawicieli poszczególnych organizacji społecznych w sprawie akcji oświatowej wśród bezrobotnych. Omówiono szereg spraw organizacyjnych, zadeklarowano współpracę. Liczba zgłoszonych współpracowników jest niestety jeszcze zbyt nikła wobec ujawniających się potrzeb. Komisja świe

Ślicowa zwraca się przeto do wszystkich organizacyj społecznych i poszczególnych jednostek, które zechciałyby w tej tak ważnej i odpowiedzialnej akcji współpracować o zgłaszanie swego udziału i to jak najrychlej ze względu na zbliżający się okres kursów i odczytów. Zgłoszenia kierować należy pisemnie lub telefonicznie do komisji świetlicowej w miejscu ul. Pocztowa 16, III p., pok. 4, telefon 33-14. Równocześnie nadmieniam, że drugie zebranie informacyjne prelegentów i zgłaszających się do współpracy w świetlicach odbędzie się 13 bm. t. j. w czwartek o godz. 18 w ratuszu, ul. Pocztowa 2, pokój 10. Uprasza się o liczne przybycie!

Odczyt popularno - naukowy.

Katowice. Dział przyrodniczy Muzeum Śląsk, łącznie z Towarzystwem Przyrodników im. Kopernika zawiadamia, że w dniu 5 października r. b. o godzinie 6 wieczorem w sali wykładowej Śląskich Zakładów Technicznych, ulica Krasieńskiego odbędzie się pierwszy w bieżącym roku szkolnym odczyt dr. Anieli Kozłowskiej p. t. „Przyszłość Polesia dla rozwoju gospodarczego Polski“ z obrazami świetlnymi. Odczyty popularno - naukowe, dotyczące aktualnych zagadnień odbywać się będą w dalszym ciągu stale co drugą środę.

Nowy podział godzin pływackich w łaźni miejskiej.

Katowice. Począwszy od 3 października 1932 r. w łaźni miejskiej ustalony został czas kąpielowy jak następuje: a) w pływalni od godz. 9 do 19 mianowicie od godz. 9 do godz. 11 dla pań, od godz. 11—14 dla panów, od 14—16 dla pań, od godz. 16—18 dla panów. We wtorki: od godz. 7—11 dla pań, od 11 do 14 dla panów, od 14—16 dla pań, od 16 do 18 dla panów, w poniedziałki, wtorki, środy, czwartki i piątki panowie korzystać mogą z pływalni do godz. 18, ponieważ następnie odbywają się kursa pływackie. b) w kąpeli natryskowej w wszystkie dni robocze od godz. 9—19 bez przerwy dla obojga płci, c) w kąpeli parowej i kąpeli w wannach codziennie od godz. 9—19. Kąpiele parowe i gorąco-powietrzne są otwarte dla pań w każdą środę od godz. 9 do 19. W soboty i wszystkie dni przedświąteczne przedłuża się czas kąpielowy do godz. 20. W niedziele i dni świąteczne łaźnia nieczynna.

Kurs handlowy dla dorosłych.

Katowice. Z powodu nadmiernej ilości zgłoszeń kandydatów na kursie handlowym dla dorosłych, otwartym przez Izbę Handlową przy szkole przysposobienia kupieckiego w Katowicach, ulica Stawowa 6 (emach szkoły powszechnej) kierownictwo kursu zmuszone jest do otwarcia drugiego równoległego oddziału. Zapisy przyjmuje się do dnia 10 października, codziennie między 6 a 9 wieczorem. Na ogólne żądanie kandydatów do przedmiotów obowiązkowych to jest księgowość pojedyncza i podwójna (kupiecka i bankowa), korespondencja kupiecka, nauka o handlu, wkslu i czeku, arytmetyka handlowa, nauka o reklamie oraz zagadnienia sprzedaży za pośrednictwem agenta — dodano jeszcze jako przedmioty nadprogramowe stenografię i pisanie na maszynach. Nauka odbywa się codziennie w godzinach wieczornych. Oplata wynosi zł 20 miesięcznie.

Wezwanie do bezrobotnych.

Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy na miasto Katowice wzywa wszystkich bezrobotnych żonatych wzgl. żywcielei, którzy pobierają zapomogi miesięczne z Komitetu oraz tych bezrobotnych żonatych wzgl. żywcielei, którzy pobierają wsparcie z Funduszu Bezrobocia (tygodniowo) i wsparcie to wyczerpią do 15. XI. br. do stawienia się w miejscach kontrolnych w sprawie bezpłatnego przydziału ziemniaków. Zgłosić się należy w dniach od 6—8 bm. w godz. od 8—15. (k)

Kradzież sklepowa.

Katowice. Dnia 1 bm. weszli nieznanymi sprawcy do składu Majerowicza przy ul. Moniuszki i skradli około 150 mtr. materiału na ubrania męskie różnego gatunku i koloru, oraz około 85 mtr. sukna na płaszcze męskie, ogólnej wartości około 5800 zł. Po dokonanej kradzieży sprawcy zbiegli w niewiadomym kierunku.

Straszna katastrofa na kopalni „Maks“

Jeden górnik zabity — 4 ciężko rannych.

Michałkowice. W podziemiach kopalni „Maks“ zdarzyła się w ubiegły poniedziałek wieczorem straszna katastrofa, w której zabity został 23-letni ładowacz Jan Domański z Siemianowic oraz zostało ciężko rannych czterech górników: Piotr Pijok, Aleksander Sztalmach, Juliusz Walot i Józef Kasprzak, wszyscy z Siemianowic. Wymieniona piątka zatrudniona była przy wybieraniu węgla. Z powodu zbytniego podebrania oberwały się nagle zwalony kamieni, które przygniotły swym ciężarem pracujących

tamże górników. Na krzyk przysypanych, przybiegli z pomocą koledzy, którzy po żmudnej pracy wyratowali nieszczęśliwych w liczbie czterech, podczas gdy piąty, ładowacz Domański, był już bez życia. Ciężko rannych górników odstawiono karetką pogotowia do szpitala Spółki Brackiej w Siemianowicach. Na miejsce katastrofy przybyła specjalna delegacja z urzędu górniczego, która będzie badała przyczyny katastrofy. (k)

Oszuści jeszcze grasują na ulicach miasta.

Katowice. Dnia 1 bm. popołudniu do Karola Lamczyka z Nikiszowca przystąpił nieznanymi osobnik w wieku około 30 lat, wzrostu średniego, w ubraniu brunatnym i czapce skórzanej, ofiarując mu na sprzedaż dwa zegarki damskie. Lamczyk odebrał jeden z zegarków i oświadczył nieznanemu, by udał się razem z nim do komisariatu policji, celem stwierdzenia właściwego pochodzenia zegarka. Wówczas osobnik wyrwał Lamczykowi z kieszeni jego srebrny zegarek z trzema kopertami i zbiegł, pozostawiając mu damski zegarek, prawdopodobnie mniej wartościowy.

Napad w bramie domu.

Katowice. Małgorzata Marszałkówna z Mikołowa doniosła, że dnia 1 bm. w południe w Katowicach na ul. 3 maja przystąpił do niej nieznanymi mężczyzna z tem, że ma jej coś ważnego do powiedzenia i prosił ją, by wstąpiła razem z nim do najbliższej bramy domu. Marszałkówna nie przeczuwając nic złego, poszła z nieznanym osobnikiem do korytarza domu, przy ul. Sądowej. Tam osobnik uderzył ją w rękę tak silnie, że uściła kilka złotych na podłogę. Wówczas sprawca pozbił rozrzucone pieniądze i zbiegł. W toku dochodzeń przytrzymał Herberta Zeltera z Katowic, którego poszkodowana w czasie konfrontacji rozpoznała jako sprawcę.

Słesiński na wolności.

Katowice. Donosiliśmy o aresztowaniu urzędnika do specjalnych poruczeń zakładów ks. pszczyńskiego — Zbigniewa Słesińskiego. Słesiński otrzymał od ks. Pszczyńskiego 15 000 zł. celem wypłacenia ich adwokatowi Wyrastkowi. Obecnie Słesiński został wypuszczony na wolność. Dochodzenie w tej sprawie jeszcze trwa.

Afera kokainowa na Śląsku.

Katowice. Jak się dowiadujemy, zamieszany w głośną aferę kokainową Kazimierz Lach został we Lwowie ponownie aresztowany. Był on urzędnikiem huty „Pokój“ i przed tygodniem zatrzymano go we Lwowie. W czasie rewizji znaleziono przy nim 155 gr. kokainy, przemyconej z Bytomia do Katowic. Na trzeci dzień został Lach przez sędziego śledczego wypuszczony na wolność, lecz obecnie ponownie aresztowany. Będzie on odtransportowany do Katowic, gdzie władze poddadzą go przesłuchaniu.

Amator podręczników gimnastycznych pod kluczem.

Katowice. W ostatnich dniach włamano się do Związku tow. gymn. „Sokół“ (ul. Damrota 8) i skradziono z piwnicy większą ilość podręczników gimnastycznych. W toku dochodzeń przytrzymał 36-letniego Antoniego Czerwika, u którego w czasie rewizji domowej znaleziono 100 podręczników pochodzących z tej kradzieży. Skradzione podręczniki oddano napowrót poszko-dowanemu towarzystwu, a sprawcę przekazano władzom sądowym.

Młoda złodziejka pod kluczem.

Załęże. Na targowisku w Katowicach przytrzymała została 22-letnia Klara Melisz, która skradła Albinie Wosch z Katowic z kieszeni fartucha 18 złotych. Skradzioną kwotę złodziejce odebrano i wraz z doniesieniem przekazano ją władzom sądowym. (k)

Włamywacz strzela do swojej ofiary.

Brzęczkowice. Dnia 2 bm. nad ranem nieznanymi dotychczas sprawcy usiłowali włamać się do chlewa Henryka Lipińskiego (ul. Rymera 1). Zbudzony ze snu Lipiński udał się na podwórze; sprawcy spłoszeni poczęli uciekać przez pola w kierunku Słupnej. W pościgu jeden z uciekających wystrzelił z rewolweru i zranił Lipińskiego w prawą rękę powyżej łokcia. Sprawcy korzystając z ciemności zbiegli nierozpoznani. Okaleczono go odstawiono do szpitala miejskiego w Mysłowicach. (k)

Najeżenie samochodem.

Brzęczkowice. Jadący ul. Krakowską samochód najeżił 4-letniego Henryka Pałęckiego, który pchnięty błotnikiem samochodu, doznał poważnego okaleczenia głowy i nóg. Dziecko w stanie groźnym odstawiono do szpitala miejskiego w Mysłowicach. (k)

Znalezienie zwłok.

Bielszowice. Na polach w Pniakach w kierunku Bielszowic funkcjonariusz policji znalazł leżącego bez życia twarzą do ziemi 31-letniego Augustyna Dworaczka z Bielszowic. Wezwany lekarz stwierdził śmierć, która nastąpiła wskutek ataku epileptycznego. (k)

Z Król. Huty

Płatność komunalnego podatku wojskowego.

Królewska Huta. Magistrat przypomina, że termin płatności komunalnego podatku wojskowego za lata 1929-31 upływa z dniem 15 października.

Loterja na rzecz bezrobotnych.

Królewska Huta. Komitet do spraw bezrobocia wyznaczył termin loterii fantowej na rzecz bezrobotnych na dzień 23 października. Ilość przeznaczonych do losowania przedmiotów wynosi 1500. Ponadto, na zebraniu komitetu ustalono zbórkę odzieży dla bezrobotnych w dniach od 3 do 8 października. Odzież składać można w komitecie przy ulicy Sobieskiego 3.

Zebranie Z. O. K. Z.

Królewska Huta. Dnia 7 października 1932 r. o godz. 19.30 w auli miejskiego gimnazjum żeńskiego w Król. Hucie odbędzie się miesięczne zebranie Związku Obrony Kresów Zachodnich, na którym referat „Czego chce i do czego zdąża hitlerizm“ wygłosi ks. dr. Karol Milik. Przed zebraniem wydawane będą legitymacje, po odbiór których należy się zgłaszać do zarządu. O liczny udział członków uprasza zarząd.

Dni chopinowskie.

Królewska Huta. Na terenie Królewskiej Huty zawiązał się komitet dni chopinowskich w Polsce, w skład którego weszli jako prezes dyrektor policji Mierzwa, skarbnik Doleżyk i sekretarz dyrektor Żorawik. Celem komitetu jest między innymi ufundowanie stypendjum im. Chopina. Ze względu na wniosły cel komitetu, wielu obywateli miasta przyrzekło swe poparcie.

Z Świętochłowickiego

Manewry „nieznanymi“ lotników nad granicą.

Świętochłowice. W ubiegły poniedziałek pod wieczór zauważono na odcińku granicznym „Buchacz“ w Szarleju dwa samoloty, które leciały od strony polskiej do Bytomia. Po pewnym czasie — prawdopodobnie te same sa-

moloty — zjawily się ponownie na terenie polskiego Śląska. Z powodu panującej ciemności nie można było rozpoznać znaków lotniczych. Kilka godzin później (już po północy) nadleciał od strony Niemiec w kierunku do Katowic inny samolot. I tu nie można było rozpoznać znaków lotniczych. W każdym razie pojawienie się samolotów obcych nad granicą przedstawia się niedość jasno, a granica zaś nie jest terenem prób lotniczych.

Z Pszczyńskiego

Kradzież motocykla.

Pszczyzna. W nocy na 2 bm. nieznanymi dotychczas sprawca skradł z zamkniętej szopy na szkodę drogomistrza Ludwika Kawki motocykl wartości 1200 złotych. Sprawca ze skradzionym motocyklem oddalił się w niewiadomym kierunku. Zarządzony pościg nie dał dotychczas pożądanego wyniku.

Tow. śpiewu „Paderewski“.

Imielin. W czwartek, 6 bm. wieczorem o godz. 6.30 odbędzie się, po przerwie wakacyjnej, pierwsza lekcja śpiewu w miejscowej szkole. Zaprasza się zatem wszystkich członków i miłośników śpiewu, a szczególnie apeluje się do rodziców, ażeby wysłali swoje córki. Lekcje odbywać się będą w każdy czwartek. Cześć pieśni! (p)

Z Rybnickiego

Zebranie Zw. Powst. Śląskich.

Rybnik. Grupa rybnicka Zw. Powst. Śląskich uchodźców pow. raciborskiego urządza w czwartek, dnia 6 bm. o godz. 7 wiecz. u p. Kuminka ul. Kościelna (dawniej Horand) zebranie. Ponieważ na porządku obrad bardzo ważne sprawy, przeto uprasza się członków o jak najliczniejszy udział. Zarząd.

Złodziejska żebraczka.

Rybnik. Zawodowa żebraczka Maria Stróżowa, lat 64 licząca, skradła z niezamkniętego biura miejskich zakładów przem. uprzątkowcze Bronisławie Harnasowej z Chwałowic fartuch wraz z przechowaną w nim gotówką w kwocie 30 zł. Żebraczkę przytrzymał i wraz z doniesieniem odstawiono władzom sądowym w Rybniku, a skradziony fartuch i gotówkę oddano poszkodowanej. (r)

Pożar stodoły.

Czyżowice. W nocy na 3 bm. koło godz. 12.30 w stodole p. Wiktora Kałuży wybuchł pożar, który zniszczył doszczętnie budynek wraz z tegorocznym zbiorem, oraz częściowo maszyny, również koło 40 centnarów kartofli, które się znajdowały w stodole. Przyczyny pożaru nie stwierdzono. (r)

Z Tarnogórskiego

Przytrzymanie przemysłowca.

Tarnowskie Góry. Policja tutejsza przytrzymała niejaką Franciszkę Michałakową z Zabkowic, która posiadała przy sobie większą ilość przyprawy Maggi, płynnej i w kostkach. Towar skonfiskowano i oddano do urzędu celnego w Starych Tarnowicach.

Usiłowała odebrać sobie życie.

Tarn. Góry. Niejaka Marja Starzec z ul. Gliwickiej w zamiarze odebrania sobie życia wypila większą ilość kwasu solnego. W stanie ciężkim odstawiono ją do szpitala Spółki Brackiej.

Zamknięcie lecznicy Sp. Brackiej w Tarnowskich Górach.

1. bm. ze względów oszczędnościowych zamknięta została lecznica Sp. Brackiej w Tarn. Górach. Członków Spółki Brackiej obwodu tarnogórskiego przekazano do szpitala w Szarleju. Personal rozlokowano w innych lecznicach Spółki. W lecznicy tarnogórskiej urządzono ambulatorjum, które prowadzi na dal dr. Matuszek. (t)

Runął z 8 metrowej wysokości.

Radzionków. Sztymar Pniok z Radzionkowa, podczas zwiedzania kamieniołomów runął z 8-mio metrowej wysokości na kamienie, skutkiem czego doznał złamania obu rąk oraz prawej nogi. Karetką pogotowia odstawiono go do szpitala Spółki Brackiej. (t)

Z Śląska Opolskiego.

Program radiowy.

Czwartek 6 października 1932.

Katowice. Godzina 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Intermezzo muzyczne. 12.35 I-szy koncert szkolny z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 Komunikat gospodarczy. 14.10 Intermezzo muzyczne. 14.25 Komunikat gospodarczy. 16.00 „Bierzmy się do handlu”. 16.15 Kurs średni języka francuskiego. 16.30 Intermezzo muzyczne. 16.40 „Idea Państwa olskiego za Piastów”. 17.00 Recital śpiewaczy. 17.40 Odczyt aktualny. 18.00 Muzyka lekka i taneczna. 18.55 Karol Ford: „Dzieje rewolucji francuskiej na ekranie”. 19.10 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty harcerskie. 19.30 Kwadrans literacki. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Muzyka lekka. W przerwie wiadomości sportowe i dodatek do prasowego dziennika radiowego. 21.30 Słuchowisko. 22.20 Muzyka taneczna. W przerwie komunikat meteorologiczny.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6.15: gimnastyka. 6.35: koncert. 11.15: komunikaty. 11.30: odczyt rolniczy. 11.50: koncert. 13.05 d. c. koncertu. 13.45: komunikaty. 14.05: płyty gramofonowe. 14.45: rozmaitości. 15.10: wiadomości rolnicze. 15.30: odczyt. 15.40: omówienie nowych książek. 15.50: koncert. 16.50: program dla dzieci. 17.20: muzyka fortepianowa. 18.00—19.30: odczyty. 19.30: płyty gramofonowe. 20.00: koncert. 21.00: komunikaty. 21.10: d. c. koncertu. 22.00: komunikaty. 22.20: esperanto.

Piątek 7 października 1932.

Katowice. Godzina 11.30 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. W przerwie „Chwilka morska i kolonialna” oraz komunikaty L. O. P. P. 14.15 Komunikaty gospodarcze. 16.00 Przegląd wydawnictw periodycznych. 16.15 Włókniarz wygłosi pogadankę z tytułu: „Ogrodnik śląski”. 16.30 Bajeczki cici Heli dla dzieci. 16.40 „Nowy kodeks karny”. 17.00 Muzyka lekka. (płyty). 18.00 Muzyka taneczna (płyty). 19.00 Prof. dr. Kazimierz Simm: „Życie zwierząt pod równikiem”. 19.15 Rozmaitości. 19.25 Komunikaty sportowe. 19.30 Feljton. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. — W przerwie feljton literacki. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.45 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.55 Komunikat meteorologiczny.

Wrocław, Gliwice. Godzina 6.15: gimnastyka. 6.35: koncert. 8.15: gimnastyka dla kobiet. 8.30: program dla kobiet. 11.15: komunikaty. 11.30: koncert. 13.00: koncert. 13.45: komunikaty. 14.05: d. c. koncertu. 14.45: rozmaitości. 15.10: wiadomości rolnicze. 15.30: program dla młodzieży. 16.00: koncert. 17.30—19.00: odczyty. 19.00: koncert. 20.00: odczyt. 20.30: słuchowisko. 22.00: komunikaty. 22.30—24.00: muzyka taneczna.

Sobota 8 października 1932.

Katowice. Godzina 11.50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12.10 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.20 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Poranek szkolny ze Lwowa. 13.50 Wiadomości wojskowo-strzeleckie. 14.00 Intermezzo muzyczne. 14.15 Komunikaty gospodarcze. 16.00 Słuchowisko dla dzieci starszych. 16.25 Chwilka lotnicza. 16.30 Intermezzo muzyczne. 16.40 „Dlaczego 2x2=4”. 17.00 Skrzynka pocztowa dla dzieci. 17.25 Intermezzo muzyczne. 17.40 Odczyt aktualny. 18.00 Muzyka taneczna. 18.55 „O zielonym kraju naszych niedalekich przyjaciół”. 19.15 Rozmaitości. 19.30 „Na widnokręgu”. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Muzyka lekka. — W przerwie wiadomości sportowe i dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.05 Koncert Chopinowski. 22.40 Feljton p. t. „Chicago — stolica naszego wychodźstwa”. 22.55 Komunikat meteorologiczny. 23.00—24.00 Muzyka taneczna (pl.).

Wrocław, Gliwice. Godzina 6.15: gimnastyka. 6.35: koncert. 11.15: komunikaty. 11.30: koncert. 13.05: płyty gramofonowe. 13.45: komunikaty. 14.05: płyty gramofonowe. 14.45: rozmaitości. 15.10: wiadomości rolnicze. 15.40 feljton filmowy. 16.00: odczyt. 16.30: koncert. 18.00: omówienie nowych książek. 18.15—19.15: odczyty. 19.15: muzyka wieczorna. 20.20: operetka. 22.10: komunikaty. 22.40—24.00: muzyka nocna.

zimą. Sprawców powinna spotkać najsurowsza kara.

Na 9 miesięcy więzienia za niebezpieczny uraz cielesny i nieprawne noszenie broni skazał sąd ławniczy w Opolu 22-letniego Pawła Pytlika z Małych Staniszczy.

Z Oleskiego.

Kasa chorych na powiat Olesno popadła w trudności płatnicze. Mimo, że podniesiono składki członkowskie z 5 na 6 procent, kasa nie może ruszyć z miejsca. Winę ponosi zarząd kasy, który porwał się na wybudowanie łazienek, jak na stosunki oleskie za drogich. Ponieważ zadłużenie kasy wynosi 50 tys. marek, przeto członkowie domagają się sądowego nadzoru. Wszystkie niedobory będzie musiał pokryć powiat.

Powiatowa kolej wykazuje w ostatnim czasie tak słaby ruch osobowy, iż w zimowym czasie będą kursowały na linii Olesno—Gorzów—Zawisna tylko trzy pary pociągów na dzień.

Z Kluczborskiego.

Badacz mięsa Cyrus z Łowkowiec wybrał się na motocyklu do Byczyny. Nagle pekił przy maszynie łańcuch, wskutek czego C. został wyrzucony na szosę. Nieszczęśliwy odniósł tak ciężkie okaleczenia na głowie, że wkrótce po wypadku zmarł w lecznicy w Byczynie.

Pewien mieszkaniec w Smardzach otrzymał wiadomość z Australji o wielkim spadku, wynoszącym rzekomo kilka milionów dolarów.

Przy naprawie drogi w Górnej Ligocie w głębokości zaledwie jednego metra znaleziono szkielet kobiety. Na głowie stwierdzono jeszcze włosy i resztki wieńca, co wskazuje na to, że dziewczyna była druhną na którymś weselu. Nadto stwierdzono, że zwłoki znajdowały się w ziemi jakie 15 lat. Władze policyjne i sądowe w dalszym ciągu prowadzą dochodzenia w sprawie wyjaśnienia całej sprawy.

Znowu sprawa rafinowanych oszustów.

Stanisław Łucarz, zam. w Umerdynie pow. Sandomierz, doniósł, że dnia 3 bm. w południe po przybyciu do Katowic udał się do konsulatu francuskiego w Katowicach celem uzyskania wizażowej. W korytarzu domu, gdzie mieści się konsulat, zaczepiła go nieznana kobieta, ofiarując mu pomoc w uzyskaniu wizażowej. Wprowadziła go do innej kamienicy przy ul. 3-go Maja. W domu tym na drugim piętrze czekał nieznany osobnik, który zwrócił się do Łuczarsa z zapytaniem, czy posiada pieniądze, a gdy Łucarz odpowiedział twierdząco, wówczas osobnik zażądał od niego 150 zł. W obecności jego nieznany oszust zakleił kopertę, poczem oddał ją Łuczarsowi z tem, by zachekał w tem miejscu tak długo, aż zostanie telefonicznie zawezwany

do konsulatu. Po dwugodzinnym wyczekiwaniu, Łucarz nie widząc żadnego wyniku, udał się do konsulatu i tam przekonał się, iż padł ofiarą wyrafinowanych oszustów, gdyż żaden z urzędników konsularnych pieniędzy nie odbierał. Po rozerwaniu koperty okazało się, iż ta zawiera świstki papieru. Opis oszustów: Kobieta lat około 35, wzrostu średniego, silnej budowy ciała, twarz pełna, cera zdrowa czerwona, włosy blond, ubrana w ciemny płaszcz jesienny, bez kapelusza, mówiła poprawnie językiem polskim. Mężczyzna lat około 36, wzrostu około 160, średniej budowy ciała, twarz okrągła, gładko golona, włosy ciemne, ubrany w płaszcz letni zielony, jasny kapelusz i czarne trzewiki, mówił również językiem polskim.

Z życia przysposobienia rolniczego S. M. P.

Okręg mikołowski. W niedzielę, 25 września odbyło się w Orzeszu zebranie przodowników przysposobienia rolniczego okręgu. Zebranie zagał instruktor związkowy p. Adamczyk. Poszczególne przodowniki zdawały sprawozdania z dotychczasowej pracy konkursowej w swoich zespołach. Następnie p. Adamczyk wygłosił obszerny referat o konkursach rolniczych i mającej się odbyć 16 października br. wystawie powiatowej w Orzeszu. W dyskusji zabierali głos wszyscy przodownicy głos i służyli pomysłenmi doradami. Poza tem omawiano, jak będzie prowadzony konkurs przysposobienia rolniczego w roku 1933 oraz 4-dniowy kurs dla przodowników w Rybniku. Druhowie przodownicy okazują coraz to większe zainteresowanie dla konkursów rolniczych.

Okręg tarnogórski. Zarząd okręgowy zwołał na poniedziałek 26 bm. zebranie przodowników przysposobienia rolniczego okręgu do ogniska SMP. w Tarn. Górach. Na zebranie przybył instruktor zw. p. Adamczyk. Zebranie zagał instr. okr. drh. Nowak. Obszerny referat o konkursach i ich znaczeniu wygłosił instr. zw. p. Adamczyk. Wystawę powiatową, która ma się odbyć 16 października w Tarn. Górach, uchwalono zostawić przynajmniej przez 4 dni, ażeby dać możność zwiedzenia wystawy starszym obywatelom i rolnikom, którzy przyjeżdżają na targ do Tarnowskich Gór. Następnie omawiano o konkursach na rok 1933 i kursie dla przodowników w Rybniku. Na szczególną uwagę zasługuje SMPŻ. w Strzybnicy, które prowadzi w h. r. konkursy bardzo wzorowo i w przyszłym roku zamierza utworzyć dwa zespoły.

SMP. Miasteczko. W poniedziałek 26 września zwołano nadzwyczajne zebranie SMP. Na zebranie mimo spóźnionej pory przybyła znaczna ilość druhow i delegat Związku p. Adamczyk. Po zagajeniu i odczytaniu protokołu druż. prez. miał odczyt o prawidłowym hodo-

waniu królików rasowych, gdyż SMP. zamierza w najbliższym czasie utworzyć zespół. Następnie delegat zw. wygłosił 40-minutowy referat o celu i korzyściach SMP. Następnego dnia odbyła się lustracja poletek konkursowych kukurydzy i soi, które bardzo dobrze się reprezentują. W lustracji oprócz druhow konkursistów brał udział sąd i komitet konkursowy, delegat związku p. Adamczyk i naczelnik urzędu okręgowego. Należy zaznaczyć, że przed tygodniem lustrował poletka w Miasteczku p. inż. Ciemiński z Warszawy w towarzystwie dyr. szkół rolniczych z Rybnika i Tarn. Gór, p. Zajaca i inż. Gawlikowskiego. Panowie lustratorzy odnieśli dodatnie wrażenie nie tylko w Miasteczku, ale i innych SMP. Na poletkach w Miasteczku zrobiono kilka zdjęć fotograficznych. SMP. w Miasteczku dokonało wielkich postępów w przysposobieniu rolniczym.

Humor.

Między akademikami.

- Z czego właściwie Bolek się utrzymuje?
- Z pióra.
- Taaak? Cóż on pisze?
- Listy po pieniądze do ojca.

Ślub ziemianki z bandytą.

W Gębicach pow. mogileńskim odbył się ślub Antoniego Otta z Poznania z p. Dębską z Gębic, córka właścicieli folwarku. Rodzice panny młodej byli na tyle nieostrożni, że nie dowiedzieli się o przesłóści Otta. W czasie miodowego miesiąca u nowożeńców zjawiała się jakaś kobieta, która przedstawiła się za żonę Otta i pobiła Dębską-Ottową. Zajęcie było przedmiotem licznych komentarzy, lecz Otto potrafił je załagodzić. W tymże czasie policja gębicka otrzymała doniesienie z prokuraturji w Gnieźnie, że

poszukiwany jest groźny włamywacz, Stanisław Kaźmierczak. Jak się okazało, Otto był właśnie poszukiwanym Kaźmierczakiem, a ślub z Dębską otrzymał na podstawie dokumentu swego szwagra, przebywającego w więzieniu. Kiedy policja weszła do mieszkania p. p. Dębskich, Otto-Kaźmierczak wyskoczył oknem i począł uciekać, lecz został schwytany i odstawiony do więzienia w Gnieźnie. Okazuje się, że z pierwszego małżeństwa miał również dzieci.

Baczność, fałszywe pieniądze!

W ostatnim czasie, mimo że aresztowano licznych fałszerzy pieniędzy, pojawiły się znowu w obiegu fałszyki. Szczególnym przytem dopytem cieszą się monety 50-fenygowe, które są łatwo do podrabiania. Jedyną cechą, odróżniającą fałszyki od prawdziwych monet jest, że można je bez większego wysiłku zgiąć w palcach.

O gimnazjum polskie w Bytomiu.

Jak donosi agencja „Pid”, Związek Polaków na Górnym Śląsku występuje do Ligi Narodów ze skargą na szkodliwy rząd niemieckiego w stosunku do polskiego szkolnictwa. Skarga porusza między innymi zarządzenie władz niemieckich, uniemożliwiające otwarcie polskiego gimnazjum w Bytomiu. Gimnazjum to miało być uruchomione z początkiem obecnego roku szkolnego, t. j. we wrześniu, ale z powodu odmówienia legalizacji, nie może być otwarte.

Z Bytomskiego.

W czasie od 10 października do 4 grudnia br. dyrekcja niemieckich kolei państwowych, przeprowadzi roboty na torze pomiędzy Bytomiem a Chorzowem. Wskutek tego ruch będzie utrzymany na jednym torze a nadto wypadną odtąd następujące pociągi: z Chorzowa odjazd do Bytomia o godz. 6.52 i 16.25 oraz z Bytomia odjazd o godz. 7.18 i 17.27.

Z Gliwickiego.

Hitlerowcy w Gliwicach odbyli w tych dniach zebranie, na którym wyszły na jaw fakty, świadczące o rozkładzie ich partii. Na zebraniu tem stwierdzono między innymi, że 17 bojówkarzy opuściło szeregi Hitlera. Jeden z nich „dobrał się” do kasy związkowej i zabrał z niej wszystkie pieniądze. Wniośło to taki ferment w szeregu hitlerowców, że dalsze gromady grożą wystąpieniem, bo nie chcą mieć nic wspólnego z bandytami i złodziejami. W rzeczywistości w szeregach hitlerowców jest dużo niegodziwych ludzi, i nic dziwnego, że organizacja się rozsypuje. Wszystko zło musi kiedyś upaść, tak samo i hitleryzm jako partja powstała na krzywdzie ludzkiej, bo splamiona nawet zbrodniami mordów. Ostać się mogą tylko twory zdrowe, oparte na fundamencie sprawiedliwości i moralności, których przywódcami są ludzie bez zarzutu. Tego nie można powiedzieć o hitleryzmie i Hitlerze!

Z Raciborskiego.

W ubiegłą sobotę w południe na torze Krzanowice—Racibórz zginął pod kołami pociągu osobowego 25-letni robotnik Paweł Rudek. Mniej więcej 100 metrów od dworca kolejowego Krzanowice rzucił się pod pociąg i poniósł śmierć na miejscu. Rzekomo niesnaski w rodzinie są przyczyną samobójstwa.

Z Opolskiego.

Policja kryminalna w Opolu aresztowała urzędnika biurowego Antoniego K., znajdującego się pod zarzutem dopuszczenia się w opolskim urzędzie pośrednictwa pracy poważnych nadużyć i sprzeniewierzeń. Podejrzany o współudział w tych machinacjach urzędnik biurowy Józef B. z Bolka został również aresztowany.

W nocy na poniedziałek w okolicy Opola szalały dwa pożary. Nasamprzód palono się w Birkowicach, gdzie pożar zniszczył posiadłość gospodarza Porwoła wraz z chlewami. Tylko z wielkim trudem strażakom udało się uratować dziecko z płonącego domostwa. Nieco później w Bowninie ogień strawił domostwo jednego z kupców. Przypuszczalnie w jednym i drugim wypadku ogień został podłożony.

Jednej z ostatniej nocy, niejakiej R. Kocowej w Dąbrówce Ługniańskiej niedługo przed zgonem złośliwy skradł z pola wszystkie kartofle. Szkoda jest tem większa, że biedaczka ten kawałek pola wynajęła i kartofle stanowią dla niej cały zapas żywności na

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

W środę 5 października o godz. 20 znakomita farsa w 3 aktach p. t. „Ciotka Karola”. Rekoradowa ta farsa w obsadzie najlepszych sił naszego zespołu w osobach pp. Grzębskiej, Hańskiej, Jakubowskiej, Marwicz, Mareckiej, Brandta, Domańskiego, Godlewskiego, Zbyszewskiego oraz niezrównanego Biesiadeckiego, cieszy się ciągle niesłabnącym powodzeniem.

Ceny miejsc normalne. Przymus oddawania garderoby na II p. nie obowiązuje.

Najbliższa premiera „Roxy”.

Najbliższą nowością naszego teatru będzie znakomita pełna pogodnego humoru i wytwornej finezji komedia Barry-Conner'sa, p. t. „Roxy”, która w ubiegłym sezonie teatralnym obiegła w sukcesowym pochodzie wszystkie sceny europejskie, stanowiąc dzięki swym niezwykłym walorom rekord zarówno artystyczny, jak i kasowy najwybitniejszych teatrów polskich. Tytułowa, postać odtworzy z wrodzonym wdziękiem i finezją p. Z. Grzębska w otoczeniu najwybitniejszych sił naszego zespołu. Reżyserię tej interesującej nowości prowadzi nowopozyskany przez dyrekcję teatru, pełen inwencji i talentowany reżyser Jan Kochanowicz. Oprawę sceniczną zaprojektował art. malarz St. Węgrzyn. Premiera w sobotę 8 bm. o godz. 20 wieczorem. Dyrekcja teatru zwraca się z uprzejmą prośbą do naszej publiczności o możliwie punktualne przybycie na przedstawienia we własnym interesie, gdyż wchodzenie na salę po rozpoczęciu rozprasza się uwagę widzów.

REPERTUAR:

Czwartek, dnia 6. bm.: „Głupi Jakób” o godzinie 20.

Sobota, dnia 8 bm. „Roxy” premiera o godzinie 20.

TEATR POLSKI NA PROWINCJI:

Piątek, dnia 7 października: „Głupi Jakób” Rybnik o godz. 19.30.

Poniedziałek, dnia 10 bm. „Roxy” w Mikołowie o godz. 19.30.

Piątek, dnia 14 bm. „Ciotka Karola” w Pszczynie o godz. 19.30.

Wiadomości handlowe.

Giełda pieniężna w Warszawie w dniu 4 października 1932 r.

Dolar amerykański 8,91 1/4. Funt szterlingów 30,67. 100 franków francuskich 34,86. 100 koron czeskich 26,33. 100 franków szwajcarskich 171,59. 100 guldenów holenderskich 357,40. 100 franków belgijskich 123 5/4.

Giełda zbożowa w Poznaniu w dniu 3 października 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 15,00—15,30 Pszenica 23,50—24,50. Jęczmień browarniany 17,75—19,25. Owies 13,50—14 00. Mąka żytnia 23—24. Mąka pszenna 37,50—39,50. Otręby żytnie 8 7/8—9,00. Otręby pszenne 9—10. Otręby pszenne grube 10—11. Rzepak 34—35.

Rzepik 34—39. Gorczyca 36—42. Groch Wiktorja 20—23. Groch Folgera 31—34. Konieczna biała 120—160. Mak niebieski 78—86. Ziemiaki fabryczne za kilo 0,12 i pół. Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa we Wrocławiu w dniu 3 października 1932 r.

Notowano za 1.000 kg w handlu hurtowym: Pszenica 76 kg — 205, 75 kg — 203, 72 kg — 199, latowa 80 kg — 192, 68 kg — 184. Żyto 71,2 kg — 156, 69 kg — 152. Owies 131. Jęczmień browarniany 180 — 195, zimowy 160, do przemiatu 165. Len 19. Gorczyca 25. Mak niebieski 54. Ziemiaki jadalne żółte 1,30 czerwone 1,20, białe 1,10. Mąka pszenna 70% — 28 1/4. Mąka żytnia 70% — 23 1/4, 65% — 24 1/4, 60% — 25 1/4. Mąka pszenka 34 1/4.

Nadesłane.

Jastrzębie w Rybn. Z okazji złotych godów małżeńskich w dniu 2 bm. Emilia i Anny Gatnarczyków, ślą serdeczne życzenia błogosławieństwa Bożego oraz najdłuższego życia.

Rodzina Robert Gatnarczyk w Jastrzębiu Dolnym.

Unieważnienie.

Unieważnia się kartę członkowską pana Roberta Skowrona z Radzionkowa, wystawioną rzekomo przez Związek Inwalidów Górniczych i Hutniczych, który nie jest członkiem a takąową się bezprawnie posługuje. Również unieważnia się znajdujące w jego posiadaniu jakiegobądź dokumenta itd., które są własnością wyżej wymienionego Związku.

Za Zarząd:

Szymon Tabor.

J. Ferdza.

Jakób Cichowski.

Odpowiedzi redakcji.

Wanda. 1. Wdowa po inwalidzie wojennym w wieku 60 lat ma prawo do 50% renty wdowiej. W tym celu powinna stawić wniosek do Wydziału Skarbowego, oddziału Emerytur i Rent Województwa Śląskiego w Katowicach. — 2. Jeżeli mąż zmarł wskutek nieszczęśliwego wypadku, odniesionego przy pracy rolnej, to wdowa ma prawo do renty wdowiej ze Zakładu Ubezpieczenia od wypadków w Król. Hucie. — 3. Będzie trudno, aby druga matka względnie macocha otrzymała zaopatrzenie rodzicielskie po pasierbie, poległym w wojnie światowej. W każdym razie można zwrócić się w tej sprawie z prośbą do Wydziału Skarbowego oddziału Emerytur i Rent Województwa Śląskiego w Katowicach. — 4. Zapytać Państwową Fabrykę „Protez” w Krakowie. — 5. Takiego dodatku Zakład Ubezpieczenia na wypadek inwalidztwa nie przyznaje. — 6. Zwrotu skła-

dek ze Spółki Brackiej niema. — 7. Na czas trwania bezrobocia bezrobotny, o ile nie posiada żadnego majątku, a ma 4 karty wylepione, t. j. co dwa lata co najmniej 1 kartę (razem przynajmniej 20 znaczków), nie potrzebuje lepić znaczków, dopóki jest bez pracy. W każdym razie jest zawsze lepiej co dwa lata wymieniać starą kartę na nową po wklepieniu 20 znaczków.

Sprawy towarzystw.

Rodzzeń-Szopienice. W piątek, dnia 7 bm. o godz. 19-tej odbędzie się zebranie miesięczne ZOKZ. miejsc. koła Rodzzeń-Szopienice w sali starego browaru.

Do członków Związku zawodowego metalowców Z. Z. Z. okręgu śląskiego.

Donosimy, że wskutek naszych starań w dyrekcji cyrku Staniewskich otrzymaliśmy większą ilość kuponów zniżkowych (50%) na przedstawienia w dni powszednie (z wyjątkiem soboty). Po zniżki mogą się członkowie zgłosić w biurze naszego Związku: Katowice, ul. Plebiscytowa 1. — Sekretariat okręgowy Związku zawodowego met. Z. Z. Z. w Katowicach.

SPORT.

Nowy rekord wysokości.

Inżynier Drzewiecki, jeden z konstruktorów samolotu „RWD”, na którym śp. por. Zwirkow zdobył puchar Europy, osiągnął onegdaj rekordową dla samolotów tego typu wysokość 6023 metrów. Poprzedni rekord wynosił 5305 m.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnioślazaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula, Król. Huta. — Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14—14 i 156. Drukarnia Śląska, S-ka z o. odp. Katowice Batorego 2. — tel. 8-78.

„Dzieje Śląska”

Prof. Dra FELIKSA KONECZNEGO

494 stron, nowe wydanie bogato ilustrowane w pięknej oprawie, jedyne wyczerpujące dzieło o Śląsku, po znížonej cenie zł. 5.— (dawniej zł. 10.—) posiada na składzie

Drukarnia Śląska

KATOWICE, ulica Batorego 2.

Tam do nabycia również Polsko-niemiecka

„Konwencja Górnioślaska”

zawarta w Genewie 15 maja 1922 r., po zł. 3,30.

Konieczna dla każdego, kto się interesuje sprawami Górnego Śląska.

Zakłady Górnicze „Silesia” Sp. Akc.
Biuro sprzedaży węgla Stare Bielsko
dostarcza w każdej ilości

węgiel do opału domowego

pierwszorządnej jakości po cenach konkurencyjnych. — Zamówienia przyjmuje się także telefonicznie pod nr. 14-33.

Andrzej Dziok

Pracownia eleganckiej garderoby męskiej i damskiej. Przyjmuję wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące z własnych i powierzonych materiałów jak również czyszczenie, prasowanie i reperacje garderoby po cenach niskich.

Katowice, ul. Krakowska nr. 5 (parter)

Meble! Meble!

14 tanich dni!

Wobec nowego otwarcia sprzedajemy wszelkie meble po nadzwyczaj niskich cenach t. j. po cenie kupna:
Sypialnia dębowa kompl. zł 825,—
Sypialnia mahon. „luksus” zł 1225,—
Sypialnia afryk. róża kompl. luksus zł 1300
Sypialnia brzoza kompl. luks. zł 1395
Kuchnie komplet 7 części zł 175

Skład Mebli
Katowice, Marjacka 28

Mówcy zawodowi

wyrabiają głos wyraźny, silny, trwały przy minimum wysiłku przez

kursy higieny mowy.

Poprawienia głosów przemęczonych także w ciężkich wypadkach. Usuwanie wad wymowy (jąkania, seplenienia itd.). 16 letnia praktyka. Przystępne ceny.

Ks. dr. Wilczewski, Katowice Poniatowskiego 34 mieszkanie 10, telefon 19-76.

Krem Aloma Liberti

Jedynie KREM ALOMA Liberti zawiera czynną substancję radioaktywną, która nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd i powoduje stopniowe zanikanie zmarszczek i sfaldowań skóry, nie wytwarzając przytem skutków ubocznych. Krem ALOMA posiada pozatem wytworny zapach, chroni cerę od ujemnych zmian atmosferycznych i usuwa wszelkie pryszcze, a jednocześnie służy jako wyśmienity podkład pod puder.

Rozkład Lotów!

Ważny od 1-go października 1932 r. do dnia 28-go lutego 1933 r.

Czas środkowo-europejski
Poniedziałki, środy i piątki

Odloty:

Do Warszawy godz. 8⁰⁰

do Brna i Wiednia 11⁰⁰

Przyloty:

Z Krakowa połączenie z Warszawy godz. 11⁰⁰

Wtorki, czwartki i soboty:

Odloty:

Do Krakowa i Warszawy godz. 12⁰⁰

Przyloty:

Z Wiednia i Brna godz. 11⁰⁰

Z Warszawy 15⁰⁰

Polskie Linie Lotnicze „LOT”

Sp. z ogr. odp.

Katowice-Lotnisko.

Wolne posady

Zdolni sprzedawcy poszukiwani na Katowice i okolice — do sprzedaży różnych artykułów pierwszej potrzeby wprost konsumentom. Zarobek wysoki. — Kaucja na próbkę konieczna. — Przedsiębiorstwo Handlowe Katowice. Piłsudskiego 61, parter prawo.

Czeladnik fryzjerski może się zgłosić. Król. Huta, ul. Hajducka 49, Heyducki.

Młodszy czeladnik fryzjerski na soboty do pomocy poszukiwany. Welnowiec ul. ks. Rzymulskiego 24.

Stużaca, kucharka, znająca się dobrze na kuchni restaurac., uczciwa i czysta, może się zgłosić od zaraz w Kasylnie Hutniczej w Zgodzie.

Mały wydatek a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w naszej gazecie!

Czytajcie naszą gazetę

Sprzedaje

Sprzedam nowy domek po cenie umiarkowanej w Panewniku. Zapyt. do Red. „Katolika Polskiego” pod Nr. 10.

Wygodny domek 4 ubikacje, w śródmieściu zaraz do sprzedania. Cieszyn, Śrutarska 4.

Ziemiaki jadalne wyborow. gatunków, słomę prasowaną żytnią, pszenną i owianą, siano łąkowe prima jakości po cenach niskich wagonowo stale dostarcza J. Frackowiak, „Ziemniaki” Borek, pow. Krotoszyn. (Poznańsk.)

Miód deserowy tego, o czyny pod gwarancją prawdziwie pszczełny bez żadnych domieszek wysyła ku zupełnemu zadowoleniu 3 kg. 6.— zł., 5 kg. 8,50 zł., 10 kg. 16.— zł., koleją 30 kg. 42.— zł., 60 kg. 77 zł., wraz z blaszankami i opłatą pocztową - koleją franko miejsce odbioru, za pobraniem „Polska pasieka pszczelna” Podwoleczyska 29 (Małopolska).

Mały domek do sprzedania. Cena 6500 zł. Zgłosz. Tatarczyk Jan Piotrowice St. Kościuszki 7.

Domek dla jednej rodziny w Cieszynie przy ul. Zamarskiej 31 do sprzedania, oraz parcelę przy ulicy Kaufmanna. Mieszkanie zaraz wolne. Gotówka potrzebna w grudniu b. r. Bliższe wiadomości u właściciela.

Sprzedam jednopiętrowy dom z ogrodem w Kończycach, ul. 14 Kilonstów 11, pow. Katowice.

Sprzedam skład kolaralny z towarami i urządzeniem, w dobrym położeniu w Katowicach. Zgłoszenia do adm. pisma pod „skład”.

Nowy domek z ogrodem i kuchnią przy szosie w Ochojcu, Klodnicka 30, do sprzedania.

Centryfuga niem. marka „Titania” dla 4-6 krów, dobrze utrzymana, ze stołem, dobrze ciagnąca śmietanę, do trwałej materii, za sprzedaż zaraz za 150 zł. Leśnictwo Murcki, pow. Pszczyna.

Rozkład Jazdy Samochodów!

ważny od 1-go października 1932 roku do dnia 28-go lutego 1933 r.

Poniedziałki, środy i piątki:

L.	Odjazd P. z lotniska z miasta	Cel jazdy	Jaki samochód
1.	8 ⁰⁰	9 ³⁰	Pasażerów do Warszawy i urzędnicy „Chevrolet”
2.	11 ⁰⁰	11 ³⁰	Pasażerów do Brna i Wiednia „Chevrolet”

Wtorki, czwartki i soboty:

L.	Odjazd P. z lotniska z miasta	Cel jazdy	Jaki samochód
1.	8 ⁰⁰	8 ³⁰	Urzędnicy „Chevrolet”
2.	11 ⁰⁰	11 ³⁰	Pasażerów do Krakowa i Warszawy „Chevrolet”

Miejsce odjazdu i przyjazdu z przed dworca (Wis à vis „Orbis”)

Polskie Linie Lotnicze „LOT”

Sp. z ogr. odp.

Katowice-Lotnisko.